



ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 13 A Rok XIV

WARSZAWA

PIĄTEK

13 stycznia

1939 R.

Cena 10 Gr.

W

„JEST JEDNA SIŁA W SPOŁECZEŃSTWIE, KTÓRA STOI WYŻEJ OD NAUKI I SŁÓW. A TĄ JEST SIŁA PRZYKŁADU”.

Stanisław Szczepanowski
„Szkoła Ludowa”.

Miny pod projektem pos. Stocha

Projekt posłów Z. M. P.

Kiedy zniesiemy ubój rytualny?

Wniosek opracowany przez pos. Stocha w sprawie tymczasowego obywatelstwa żydów w Polsce będzie prawdopodobnie zgłoszony na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu. Pos. Stocha uzyskał już szereg podpisów i niewątpliwie w najbliższym czasie uzyska również dotychczas brakujące podpisy. Toteż wniosek ten jest nadal punktem środkowym zainteresowań sfer politycznych i spotka się z kontrakcją czynników niechętnych, realnym posunięciem w zakresie sprawy żydowskiej.

Początkowo czynnik ten starał się przeciwdziałać zebraniu przez pos. Stocha odpowiedniej ilości podpisów poselskich. Nacisk opinii publicznej jest jednak tak silny, że tego rodzaju kontrakcja w znacznym stopniu zawiadła.

Wobec tego zaczęto wysuwać zarzut, że projekt pos. Stocha jest sprzeczny z Konstytucją. Zarzut ten nie jest oparty na jakichś poważniejszych argumentach. W dodatku gorący zwolennicy obecnej Konstytucji obawiają się nim energiczniej opierać, bo gdyby zdołali przeko-

nać społeczeństwo że rzeczywistość Konstytucja obecna wyklucza możliwość wydania przepisów, zmierzających w kierunku pozbawienia żydów obywatelstwa, to jednocześnie wpłynęłyby w społeczeństwo przekonanie o konieczności zmiany obecnej Konstytucji.

W tych warunkach Ozon tracąc nadzieję, że uda mu się utracić całkowicie wniosek pos. Stocha, stara się przeciwstawić mu przekonanie, że Ozon w gruncie rzeczy jest bardziej antysemitą od pos. Stocha. Początkowo zgłoszona słynna interpelacja, gdy jednak się okazało, iż jest ona zbyt eteryczna i mało ziemiska, postanowiono sprecyzować własny projekt. Miałby on być powierzoną posłom ze Związku Młodej Polski, którzy mają zgłosić taki projekt. W tych warunkach Ozon będzie miał pozycję bardzo wygodną. Będzie się mógł jednocześnie przyznawać do tego projektu, a jednocześnie w razie potrzeby może się go wypierać.

Informacje o tym projekcie przedostały się również do prasy, nie były one jednakowoż cał-

kowicie ścisłe, gdyż opierały się na pierwotnych projektach, później znacznie zmienionych.

W każdym razie w kołach ozonowych chwalą się, że nowy projekt będzie radykalniejszy od projektu pos. Stocha. Nie wiemy jeszcze dzisiaj, czy projekt ten będzie opracowany w ten sposób, by mógł się okazać projektem realnym i rzeczywiście uderzającym w żydów. W każdym razie zgłoszenie go może posunąć sprawę żydowską dalej w kierunku jej rozwiązania, a nawet pomóc do uchwalenia wniosku pos. Stocha, choćby szereg czynników uważało ten nowy projekt jedynie za dywersję w stosunku do projektu pos. Stocha.

Pewne czynniki prowadzą również akcję przeciwko mniejszym wnioskom antyżydowskim. W pewnych kołach czyniono są próby, by całkowicie udaremnić albo w

każdym razie przewlec zgłoszony przez pos. Dudzińskiego projekt o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego.

Przy dzisiejszych jednak nastrojach społeczeństwa wszelkie próby dywersji muszą zawieść, a czasami nawet zamiast powstrzymać pełną sprawę żydowską ku rozwiązaniu.

ABC ABC ABC ABC ABC ABC ABC ABC

Niedzielnny numer „ABC”

Zawierać będzie m. in. artykuły:
WŁADYSŁAWA BRODOWSKIEGO: Bezpłatne szpitale dla wszystkich.
JERZEGO KURCZYŃSKA: Wystawa antykomunistyczna.
JANA KOROLCA: „Nie bądźcie talmudystami”.
K. M. MORAWSKIEGO: „Nowe wydawnictwo żydów”.
HENRYKA SUCHODOLSKIEGO: „Weksel odżywienia”.
oraz pięknie ilustrowany felieton o jeździe polskiej.

ABC ABC ABC ABC ABC ABC ABC ABC

„Ozon” proponuje mianowany samorząd

Senna dyskusja

nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała we czwartek budżet min. spraw wewn. Wydatki tego resortu wynoszą 211 mln.

480 tys. złotych. W porównaniu z poprzednim budżetem preliminarz ten jest wyższy o 1.499.990, a w porównaniu z wykonaniem budżetu na r. 1937/38 zwiększa się o 10.250.803. Zwiększenie to wynika z nowego wydatku 10 milionów jako dotacji dla zw. samorządowych ponadto zwiększono o jeden milion fundusz dyspozycyjny, a kredyt na zasiłki i nagrody o 321.580 zł.

Sprawozdawca wicemarsz. Długosz bardzo obszernie omówił wszystkie działy administracji

państwowej, a poruszając również i zagadnienia polityczne dał wyraz zadowoleniu z przebiegu i rezultatu wyborów parlamentarnych, które jak się wyraził, były klęską systemu negacji i opozycji dla opozycji. Opozycja usiłuje odegrać się w wyborach samorządowych, nadając im akcenty polityczne, ale zdaniem p. Długosza usiłowania te nie zdołają wrócić w społeczeństwie wiary w moc partii politycznych. Bardzo optymistycznie ocenia sprawozdawca przegię i wynik wyborów samorządowych, który świadczy, że wieś rozumie, iż nie chodzi o nastawienie polityczne, ale o ludzi, obeznanych z realną pracą i chętnych do zgody. Jedynie na terenie miast rozpoczęła się rozgrywka polityczna, nie bierze w niej udziału tylko O. Z. N. wzywając wszystkich do pracy samorządowej.

Optymizm p. Długosza nie podzielił drugi poseł z Ozonu p. Browiński. Doświadczenie wykazało, że ordynacja wyborcza w miastach nie zdała egzaminu. Konieczna jest reforma tej ordynacji, która umożliwiła dopływ do samorządu sił fachowych. Dlatego niezbędne jest wprowadzenie systemu korygującego mniej lub więcej demokratyczną ordynację wyborczą. Wystarczyło pójść na salę Senatu, aby się przekonać, że nie można odróżnić senatorów z wyboru od senatorów mianowanych. Należy przyzwyczaić już dziś opinię Sejmu i powszechną opinię publiczną, aby była przygotowana, że w interesie usprawnienia samorządu reforma powinna wprowadzić mianowanie części radnych.

Zachmurzenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 b. m. w południowo-zachodniej części kraju zachmurzenie niewielkie, poza tym umiarkowane, miejscami całkowite. Temperatura od 2 st. na zachodzie do -10 na Wileńszczyźnie. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Minister Rzeszy von Ribbentrop przybędzie do Warszawy



Pan Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck zaprosił w czasie swego pobytu w Monachium Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa do Warszawy. Minister von Ribbentrop zaproszenie przyjął.

Podróż ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy do Warszawy, która stanowić będzie rewizytę

na złożoną w swoim czasie przez ministra Becka wizytę w Berlinie nastąpi prawdopodobnie jeszcze w czasie bieżącej zimy. Dokładna data nie została jeszcze ustalona.

GRYPA?

TABLETKI ASPIRIN

Hr. Stroganow contra Z. S. S. R.

Sensacyjny proces o obrazy

BERLIN, 12. 1. Przy 73 sędziach cywilnym okręgowego sądu berlińskiego rozpoczął się dziś sensacyjny proces. Ks. Szczerbatow — hr. Stroganow skarży Z. S. S. R. reprezentowany przez przedstawicieli handlowe Z. S. S. R. w Berlinie, o zwrot 2,5 mil. rmk., uzyskanych przez związek sowiecki z licytacji w r. 1931 w Berlinie niektórych dzieł słynnej galerii Stroganow.

Hr. Stroganow jest wdową po hr. Sergiej Stroganowie, właścicielu sławnej ogrody galerii obrazów hr. Stroganow.

W maju 1931 r. rząd Z. S. S. R. zdecydował się zlicytować w Berlinie około 250 obrazów, pochodzących ze zbiorów hr. Stroganow. Na licytacji tej niektóre obrazy osiągnęły fantastyczne ceny. Hr. Stroganow protestował twierdząc, iż jest jedyną prawną właścicielką obrazów, żądając wszczęcia licytacji. Sprzeciw hrabiny uchylono jednak, stojąc na stanowisku, iż sądy różnych krajów uchylili pretenzje rosyjskich emigrantów w

bec rządu sowieckiego.

Hr. Stroganow, która w między czasie wygrała toczący się od 14 lat proces przeciw rzekomemu spadkobiercy majątków hr. Stroganow, wystąpiła obecnie ponownie przeciw rządowi sowieckiemu, tym razem już jako jedyna i prawomocna spadkobierczyni rodziny hr. Stroganow.

Pokolenie Polski Niepodległej

Pokolenie, które walczyło o odbudowanie Państwa Polskiego, schodzi już z widowni dziejowej. Pokolenie to spełniło olbrzymie zadanie walki o niepodległość i budowy państwa, pomimo wielkich przeszkód i trudności — to też dziś odchodzi otoczone hołdem za zasługi. Ale fakt, że ustępują roczniki starszych działaczy, nie pociąga za sobą w konsekwencji tylko szeregu żałobnych wspomnień — ma on niezwykle doniośle znaczenie dla naszego „dzisiaj”.

Równocześnie bowiem coraz silniej i pełniej wkracza w życie pokolenie wychowane w Niepodległej Polsce, pokolenie wnoszące w nasze życie narodowe nowe pierwiastki psychiczne, a z nimi i nowy stosunek do polskiej rzeczywistości.

Pokolenie, które odchodzi, wychowała walka o niepodległość. Lata walki tej, to najwznioślejszy okres życia tego pokolenia — to też wywarły one niezwykle silny wpływ na cały stosunek pokolenia niepodległościowego do polskiej teraźniejszości. Przede wszystkim zaciążyły wspomnieniami. Pokolenie ustępujące, często wleć do teraźniejszości przykładając miarę przeszłości, i to przeszłości jeszcze zbyt żywej, aby miała znaczenie historii. Niepodległość nasza była dla tego pokolenia czymś nowym, niezwykłym —

a to utrudniało znalezienie właściwej oceny naszych osiągnięć i zdobyczy. Pokolenie niepodległościowe wreszcie różnymi drogami szło do budowy Państwa, a walka o linię polityki polskiej wywołala głęboki rozdział, ciężący nieraz na naszej teraźniejszości.

Pokolenie nowe ma zasadniczo inny stosunek do polskiej rzeczywistości. (Odrzucam różnicę sympatii i kierunków politycznych, chodzi bowiem o cechę bardziej podstawową). Mianowicie pokolenie nowe nie mierzy dzisiejszej rzeczywistości stosunkiem do przeszłości — ale ocenia ją zadaniami na jutro. Pokolenie to wychowane już w niepodległym państwie polskim, porównuje naszą siłę nie z okresem budowy pierwszych zębów państwa, ale z innymi państwami, z którymi mierzyć się, rywalizować czy współpracować nam przyjdzie. To też zasadniczą cechą młodego pokolenia jest to, że ocenia teraźniejszość z punktu widzenia przyszłości. Ma to olbrzymie znaczenie dla prac i programów tego pokolenia, bo wobec wielkiej przyszłości Polski, nabierają one rozmachu i siły, przetwarzają i budują nowe formy, nie zaś osłaniają teraźniejszość.

Porównanie pokolenia ustępującego z młodym, nie jest jakimś oskarżeniem tych, którzy swoje prace już wykonali, ani pochwałą młodych.

Jest to poprostu stwierdzenie faktu, który nie jest niczym specjalną zasługą czy winą, lecz wynika z niezłomnej logiki wypadków, z koniecznej linii rozwojowej naszego narodu. Po to jednak obserwujemy życie narodu, aby wyciągać wnioski konieczne dla bieżących prac.

W normalnych warunkach życia narodu, zmiany nie zachodzą przez gwałtowny wzrost, lecz przez ewolucję. Tak samo jest obecnie. Zmiana nie zachodzi mechanicznie według granicy psychicznej. Z jednej więc strony wielu ludzi wiekiem należących do pokolenia starszego psychicznie, przystosowało się do zmienionych warunków, są nawet wśród nich szermierze tej przemiany — z drugiej strony niektórzy młodzi przejęli psychikę dawniejszą. Wreszcie zmiana ta przenika po przez płoty partyjne, i ulegają jej ludzie różnych obozów.

Zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że ogromne znaczenie dla polskiego życia narodowego ma dążenie, aby jak największą część społeczeństwa oceniała teraźniejszość z punktu widzenia przyszłości. Jest to konieczny warunek, aby coraz głośniejsze wołanie o gruntowną przebudowę dzisiejszego stanu rzeczy, było wykonane. Dopóki wszystkie nasze wysiłki będą tymczasowe lub tylko na dziś — nie możemy mówić o zmianach

głębokich, wszystkie nasze plany utkną, nie mając dynamizmu i siły, jaką daje dalekosiężny cel.

Ci wszyscy, którzy rozumieją znaczenie tej przemiany psychicznej, muszą stać się jej szerzycielami. Ale jakież są warunki jej zwycięstwa?

Dziś społeczeństwo jest zaplątane w teraźniejszość, między innymi przyczynami również i dlatego — że nikt nie zdołał skierować wszystkich spojrzeń w przyszłość. Aby wszyscy zwrócili swój wzrok ku dalekiemu celowi, trzeba im ten cel pokazać, trzeba dać wizję przyszłości.

Ta wizja przyszłości musi być prawdziwą, inną od dzisiejszości — aby umiała oczyszczać ludzi przykuć do siebie. Na wizję taką może się zdobyć ruch ideowy, nie mający balastu rozgrywek politycznych. Ruch stawiający śmiało tezy przebudowy społecznej. Powszechność wizji Nowego Ładu — to bowiem równocześnie powszechność nowego stosunku do teraźniejszości, stosunku nakazującego go pozytywną pracę w myśl lepszej przyszłości.

J. W.

15 stycznia

mija termin dokonywania opłat za prenumeratę!

Uprzejmie prosimy o łaskawe opłacenie prenumeraty przed tym terminem.

Na str. 8 — 4 drukujemy pocztowy przekaz rozrachunkowy przy pomocy którego można nadać należność w każdym urzędzie pocztowym.

Zmiany w Min. Rolnictwa

Wobec objęcia teki wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych przez p. Leonarda Krawulskiego, dotychczasowego dyrektora Departamentu urządzeń rolnych, na stanowisko dyrektora tegoż departamentu powołany został p. Adam Strzeszewski, dotychczasowy naczelnik Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu.

Zmiany w „Kur. Porannym”

W kołach dziennikarskich i politycznych uporczywie krąży wersja o zasadniczych zmianach w „Kurierze Porannym”. Mianowicie według kolportowanych pogłosek „Kurier Poranny” objąłby szef sztabu OZN płk. Wenda. Wydanie warszawskie dziennika zostałoby przekształcone w popołudniówkę pod inną nazwą, natomiast w obecnej formie „Kurier Poranny” byłby wydawany jako pismo poranne tylko dla prowincji.

Dyr. Potocki na emeryturze

Zarządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeniesiony został w stan spoczynku b. dyrektor Departamentu Wyznań w tym Ministerstwie, p. Franciszek Potocki.

W TARNOPOLU

można zaprenumerować ABC u p. Szpaczyńskiego Józefa ul. Tarnowskiego 2.